

## Śladami Polaków po świecie

### AK-owcy w Australii

1 sierpnia 1944 roku wybuchło skierowane przeciwko okupantowi niemieckiemu Powstanie Warszawskie, rozpoczęte przez Armię Krajową (AK) w ramach planu operacyjnego "Burza", przewidującego opanowanie Warszawy nim wkroczą do niej wojska sowieckie. Mimo bohaterstwa żołnierzy AK i mieszkańców stolicy powstanie załamało się 2 października 1944 roku na skutek wstrzymania sowieckich działań zaczepnych w kierunku Warszawy.

Powstanie Warszawskie jest nierozzerwalnie związane z Armią Krajową. Jednak historia tej największej w Europie podczas II wojny światowej konspiracyjnej organizacji wojskowej to nie tylko bohaterskie powstanie, ale ciągła i chwalebna walka o wolność dla naszej Ojczyzny, która rozpoczęła się zaraz po kampanii wrześniowej 1939 roku i czwartym rozbiorze Polski, dokonany przez hitlerowskie Niemcy do spółki ze Związkiem Sowieckim. Samo Powstanie Warszawskie poprzedziły walki Armii Krajowej z Niemcami o Wilno (operacja "Ostra Brama", lipiec 1944), na Wołyniu i Lubelszczyźnie (27 Wołyńska Dywizja AK) oraz o Lwów.

Armia Krajowa, która od września 1939 do stycznia 1940 roku istniała jako Służba Zwycięstwu Polski, a następnie - do lutego 1942 roku - jako Związek Walki Zbrojnej, była podporządkowana rządowi polskiemu w Londynie, w Polsce natomiast posiadała własne dowództwo, sztab i kwatermistrzostwo. Była to wielka konspiracyjna organizacja wojskowa, której stany w szczytowym punkcie organizacyjnym w 1944 roku wynosiły: 10 756 oficerów, 7506 podchorążych, 87 886 podoficerów i 380 175 szeregowców. Tylko naród bezgranicznie kochający swą ojczyznę i wolność mógł wystawić w warunkach konspiracyjnych tak wielką armię bojowników. A nie była to malowana organizacja. We wszystkich krwawych walkach z Niemcami zginęło aż 4970 oficerów, 20 075 podoficerów i 28 088 szeregowych AK. Do tego należy doliczyć straty w Powstaniu Warszawskim VIII-X 1944 - ok. 22 000 AK-owców i niemożliwą do ustalenia cyfrę strat w działaniach w całym kraju, w ostatniej fazie wojny. Po klęsce Powstania Warszawskiego, w wyniku zajęcia Polski przez Związek Sowiecki (okupację niemiecką zastąpiła okupacja sowiecka) tysiące AK-owców znalazło się na terenie Niemiec i innych państw Zachodniej Europy. Kilkuset z nich, w ramach emigracji, przyjechało do Australii. Najwięcej AK-owców osiedliło się w Sydney, Melbourne, Adelajdzie i Perth, gdzie powstały samodzielne Koła Armii Krajowej. W innych ośrodkach polonijnych w Australii AK-owcy byli lub są nadal członkami kół Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Chronologicznie biorąc pierwsi w Australii, bo już w styczniu 1950 roku, zorganizowali się AK-owcy w Adelajdzie (stolica stanu Południowa Australia). Organizatorami Oddziału Koła Armii Krajowej byli G. Kozakiewicz, Z. Posłuszny, T. Stawiarski i Z. Manowski (trzej pierwsi już nie żyją). Z ogólnej liczby 50 AK-owców pozostało teraz 15. Do obecnego, długoletniego zarządu, wchodzi: Stanisław Szymkiewicz - prezes, Jerzy Wilbik - wiceprezes, Krystyna Łuzna - sekretarz i Helena Jakimowicz - skarbnik.

Głównymi założeniami ideowymi Koła są: 1. obrona prawdy historycznej o Armii Krajowej, 2. pomoc materialna inwalidom AK, 3. utrzymywanie więzi koleżeńskiej; do 1989 roku czwartym założeniem było prowadzenie akcji niepodległościowej.

Od 1951 roku w rocznicę Powstania Warszawskiego z inicjatywy Koła odprawiane są uroczyste msze święte z udziałem Poczty Sztandarowej organizacji polskich i ich przedstawicieli oraz społeczeństwa polskiego. W 10. rocznicę Powstania Warszawskiego Koło urządziło akademię - koncert w języku angielskim dla naszych australijskich przyjaciół, aby zapoznać społeczeństwo australijskie z naszym bohaterskim zrywem zbrojnym. Akademię zaszczyli swoją obecnością przedstawiciele rządu stanowego. Z kolei w 20. i 25. rocznicę Powstania Warszawskiego zorganizowany został przez Koło przemarsz przez centrum miasta, w którym wzięła masowo udział, obok AK-owców, Polonia adelaideńska oraz orkiestra policji australijskiej, która przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza (*War Memorial*) odegrała hymny narodowe polski i australijski, po czym złożono wieńce. W 35 rocznicę w Centralnym Domu Polskim w Adelajdzie zorganizowano wystawę o Armii Krajowej i odbyła się akademie, podczas której wyświetlono filmy dokumentalne z Powstania Warszawskiego i mordu katyńskiego. W 40 rocznicę, podczas szeroko zakrojonych uroczystości, w polskim kościele Zmartwychwstania Pańskiego w Unley odsłonięto tablicę pamiątkową z następującym tekstem: *W hołdzie żołnierzom Armii Krajowej i tym wszystkim, którzy w walce o wolną Polskę oddali życie, o ich ofierze pamiętając razem z całym narodem wołamy "Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie"*. W 1993 roku Koło ufundowało w tymże kościele drugą tablicę z tekstem: *"Za Ojczyznę wolną dziękujemy Ci Panie"*. Bardzo bogaty był program obchodów 50-lecia Powstania Warszawskiego, w którym wzięli udział przedstawiciele australijskich kombatanów (R.S.L.), a które uświetnił swoim występem polski Teatr Stary z Adelajdy, prowadzony przez AK-owca Henryka Krzymuskiego.

Koło rozwinęło na szeroką skalę akcję propagandową, wydając szereg publikacji rocznicowych, jak np. "Jednodniówki" z okazji 40. i 50. rocznicy Powstania Warszawskiego. Opracowano szereg audycji akowskich dla polskiego programu radia 5EBI w Adelajdzie, a w latach 50. XX w. również dla radia australijskiego. Kilka razy urządzono akowskie wystawy, z których najważniejszą była wystawa przygotowana w ramach australijskich obchodów 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej (1995 r.). Krystyna Łuzna i Stanisław Szymkiewicz przygotowali 20 plasz obrazujących wkład żołnierza polskiego w walkach na wszystkich frontach tej wojny, tak za granicą jak i w Kraju. Polska ekspozycja znalazła się obok ekspozycji australijskiej w budynku na Torrens Parade Ground i obejrzało ją ok. 15 tysięcy osób.

Od samego początku swej działalności Koło organizuje pomoc dla znajdujących się w potrzebie AK-owcom; najpierw dla chorych na gruźlicę AK-owców w Niemczech, potem zajmowano się wysyłką drogich leków, a następnie przerzucono się na bezpośrednią pomoc dla inwalidów AK w Polsce - w Szczecinie, Warszawie, Krakowie i Częstochowie. Wysłano także większy dar na przychodnię lekarską dla AK-owców w Warszawie. Jednocześnie zbierano pieniądze na inne ważne cele, jak np. na Fundusz Daru Narodowego, dla robotników w okresie Solidarności (1980-81), na repatriantów z Rosji.

Dla utrzymania więzi koleżeńskich Koło organizuje spotkania towarzyskie, z których najbardziej popularny jest "Opłatek" na Boże Narodzenie.

Zarząd Koła odszukał dwóch Australijczyków: J. Wells'a - nawigatora samolotu, lecącego z Brindisi do Polski w ramach akcji "Most I" oraz W. Smith'a - uczestnika Powstania Warszawskiego, którzy dzięki staraniom zarządu otrzymali Krzyż Armii Krajowej podczas specjalnie w tym celu zorganizowanych uroczystości w Adelajdzie i Sydney.

Wielu członków Koła pracowało lub nadal pracuje społecznie w szeregu organizacji polskich na terenie Adelajdy. Np. p. Krystyna Łuzna jest współorganizatorką Muzeum Polskiego w Polish Hill River, które było w 2. połowie XIX i na początku XX w. jedyną polską osadą w Australii.

Drugim miastem w Australii, w którym zorganizowali się AK-owcy było Melbourne (stolica

stanu Wiktorii). Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej w Melbourne powstało 26 sierpnia 1951 roku, a w skład pierwszego zarządu weszli: Andrzej Skarbek - prezes, Marian Jankowski - sekretarz, Zdzisław Drzymulski - skarbnik. Do Koła zapisało się 45 byłych żołnierzy Armii Krajowej, z których w 1992 roku żyło jeszcze 32; obecnie Koło ma ok. 20 członków. W skład obecnego zarządu wchodzi: Jerzy Wiesław Fiedler - prezes i sekretarz, Stefan Pietrzak - wiceprezes, Zbigniew Leman - skarbnik. Z 45 członków Koła aż 35 było AK-owcami z Warszawy - uczestnikami Powstania Warszawskiego.

Działalność Koła AK w Melbourne wskazuje na to, że działa ono od początku swego istnienia bardziej jako klub towarzysko-przyjacielski niż organizacja; w każdym bądź razie Koło nie prowadziło szerokiej działalności społecznej i nie zgrupowało wszystkich AK-owców mieszkających w mieście. Zjednoczyło raczej inteligencję akowską o wspólnych zainteresowaniach i często wspólnych przeżyciach wojennych czy powojennych. Stąd ta ekskluzywna grupa ludzi stanowiła i stanowi jedną wielką zgraną rodzinę. Zebrania, mające charakter raczej towarzyski niż formalny, odbywają się w domach członków. Organizowane są również tradycyjne pikniki AK (ostatnio od wielu lat w ogrodzie państwa Pietrzaków), opłatek, który początkowo był połączony z mikołajkami, w czasie których małe wówczas dzieci akowców otrzymywały drobne upominki, a nawet wspólne wigilie.

Pamiętano także o kolegach w potrzebie w Polsce, we Francji i w Niemczech. W ramach pomocy dla inwalidów AK początkowo każdy członek Koła opodatkował się na ten cel, a potem przeprowadzano akcję wśród społeczeństwa polskiego. Do 1991 roku zebrano na ten cel ok. 23 000 dolarów, co, biorąc pod uwagę dzisiejszą wartość dolara australijskiego, dałoby sumę 100 000 dolarów. Spośród 10 inwalidów AK, którymi się Koło systematycznie opiekowało, do dzisiaj pozostały dwie osoby w Polsce. Poza tym Koło AK w Melbourne uczestniczyło w zbiórkach na różne lokalne cele niepodległościowe i społeczne.

Koło AK w Melbourne uczestniczyło w corocznych Balach Żołnierza Polskiego i w marszach z okazji *ANZAC DAY* (australijskiego święta żołnierza), a w 1994 roku, z okazji 50-lecia powstania, zorganizowało wspaniały koncert w National Theatre w Melbourne - "O Powstaniu Warszawskim opowieść", z udziałem najlepszych aktorów polskich w Melbourne.

AK-owcy melbourneńscy odgrywali dużą rolę w życiu zorganizowanej społeczności polskiej w Melbourne i stanu Wiktorii. Należeli do założycieli w 1962 roku Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii, a Zdzisław Drzymulski był jednym z jej prezesów; dwóch członków Koła: Roman Gronowski i Jerzy Grot-Kwaśniewski było redaktorami ukazującego się w Melbourne "Tygodnika Polskiego"; Henryk Dutkowski, jako prezes Domu Polskiego im. T. Kościuszki, doprowadził (z pomocą red. Mariana Kałuskiego) do uspołecznienia "Tygodnika Polskiego" w 1974 roku; Władysław Czarkowski i Henryk Pienkos byli głównymi fundatorami Polskiego Ośrodka Młodzieżowego "Polana" w Healesville; Tomasz Ostrowski miał duże wpływy w KS "Polonia" i w Polskiej Fundacji Artystycznej; Zbigniew Dąbkowski i Tadeusz Kajetański współorganizowali i działali "po uszy" w polskiej opiece społecznej na terenie Melbourne; Henryk Heilszer-Bogdanowicz był długoletnim prezesem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Melbourne Koła Nr 3; Andrzej Weiss był prezesem Stowarzyszenia Techników i Profesjonalistów Polskich w Melbourne; Ryszard Kazimierski był jednym z najbardziej aktywnych i zasłużonych działaczy polonijnych w Melbourne, szczególnie w początkowym okresie, natomiast Bolesław Trzaskowski należał do filarów akcji niepodległościowej.

Organizatorem największej, najaktywniejszej i najbardziej zasłużonej na terenie Australii organizacji akowskiej - Oddziału Koła AK w Nowej Południowej Walii, której stolicą jest Sydney, został w maju 1952 roku Roman Gronowski, w latach 1961-74 zasłużony redaktor "Tygodnika Polskiego" w Melbourne. Dzień 3 sierpnia 1952 roku rozpoczyna formalną działalność Oddziału;

członkami pierwszego zarządu zostali: R. Gronowski - prezes, E. Niemiec-Polaczek - wiceprezes, J. Urbanowska - sekretarz, J. Hoffman - skarbnik. Dużą rolę w Oddziale odgrywali czy jeszcze odgrywają: R. Gronowski, E. Niemiec-Polaczek, Z. Rattay, J. Hoffman, E. Majewski, S. Majewski, E. Stasiakowski, Z. Kabar, T. Tarmas (bardzo duża), L. Turek, S. Budniak, B. Korpowski (członek honorowy), J. Urbanowska, I. Gronowska i H. Kopeć. Ogółem członkami Oddziału były 142 osoby, a w chwili obecnej Oddział liczy 44 członków.

Wytycznymi pierwszego Walnego Zebrania były następujące cele: 1. zacieśnienie więzi koleżeńskich między AK-owcami, 2. współpraca z innymi organizacjami niepodległościowymi, 3. pomoc inwalidom AK, 4. walka o Wolną i Niepodległą Polskę.

Zgodnie z tymi wytycznymi w okresie niewoli komunistycznej w Polsce Oddział Koła AK w Sydney był organizacją wybitnie niepodległościową; śp. E. Niemiec-Polaczek był przez osiem lat delegatem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie na Nową Południową Walię. Popierano działalność niepodległościową i organizowano lub aktywnie uczestniczono we wszystkich obchodach świąt narodowych i wojskowych (3 Maja, Święto Żołnierza i Niepodległości 11 listopada). Od pierwszego roku swej działalności każdego roku w sierpniu Koło obchodzi rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Poza tym Koło organizuje akowskie opłatki i święcone.

W okresie 50 lat działalności Oddział Koła AK w Sydney rozchodził na cele niepodległościowo-społeczne sumę ok. \$90 000, na inwalidów AK w Polsce ok. \$152 000, a z Kasy Samopomocy Koleżeńskej udzielono pożyczek zwrotnych na sumę ok. \$68 400. Poza tym wysłano do Polski aparaturę medyczną dla szpitali za sumę \$3515. Ogólny przepływ finansów przez Koło AK w Sydney w okresie 50 lat zamknął się sumą \$316 715. Wśród ofiar na cele niepodległościowo-społeczne na uwagę zasługują: dotacja z 1999 roku \$4000 na Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w pobliżu gmachu Sejmu RP w Warszawie czy z 1997 roku \$1000 na pomoc ofiarom powodzi w Polsce (wylew Odry). Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie przesłano w 2001 roku komplet zeszytowej publikacji "Second World War".

Organem prasowym Koła są od kilkudziesięciu lat "Wiadomości AK-owskie", które zamieszczają artykuły o tematyce akowskiej i wiadomości z działalności Koła. Od 1972 roku Koło ma swój własny sztandar. 12 grudnia 1987 roku, w rocznicę ogłoszenia przez reżim warszawski stanu wojennego, Koło zorganizowało przed konsulatem PRL w Sydney manifestację pod hasłem przywrócenia legalnej działalności NSZZ "Solidarność" oraz przestrzegania praw człowieka i obywatela w Polsce. W 1988 roku staraniem żołnierzy AK zrzeszonych w Fundacji Armii Krajowej zostało otwarte w Sydney Muzeum Wojska Polskiego, jedyna tego rodzaju instytucja historyczno-muzealna w Australii, posiadająca dzisiaj cenne i rzadkie eksponaty związane z orężem polskim z okresu II wojny światowej.

Dużym sukcesem Oddziału było wydanie książki pod tytułem "Krwia i Rymem - Dokumenty Powstańcze" autorstwa znanego poety Powstania Warszawskiego Zbigniewa Jasińskiego (twórca m.in. głośnego wiersza "Żądamy amunicji"), którą do druku przygotowali M. Bruszewski, S. Eustachiewicz i T. Tarmas.

Natomiast w 2003 roku Oddział Koła AK w Sydney wydał historię swego Koła zatytułowaną "1952-2002. 50 lat w służbie dla Polski". Jest to nie tylko ciekawy przyczynek do historii tego Koła i AK-owców w Sydney, ale także Polaków w Australii.

Najpóźniej, bo dopiero w 1983 roku, zorganizowali się AK-owcy w Perth (stolica stanu Zachodnia Australia). Do tego czasu przeredziły się ich szeregi w tym mieście, stąd Koło w chwili swego powstania miało tylko 20 członków. Koło założył Karol Milczarek i był jego prezesem do 1986 roku. Zastąpił go na tym stanowisku dotychczasowy sekretarz Koła, Wojciech Gorski. W 1989

roku p. Gorski został wybrany także na prezesa dużo większego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK) Koła Nr 9 w Perth. Uznał, że członkowie małego Koła AK powinni wstąpić do SPK i rozwiązał Oddział Koła AK w Perth.

Z decyzją p. Gorskiego nie zgodziło się 8 AK-owców i 23 listopada 1989 roku odtworzyli Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej w Zachodniej Australii (Perth), które istnieje po dziś dzień. Do pierwszego zarządu odrodzonego Koła weszli: Stanisław L. Mackiewicz - prezes, Kazimierz Sierakowski - wiceprezes, Zbigniew H. Cywicki - sekretarz i Jan Z. Sierakowski - skarbnik. W 1995 roku Koło miało 16 członków rzeczywistych: Z. Cywicki, R. Figat, B. Genorowicz, L. Gierke, Z. Glass, H. Gorcewicz, J. Grzeluk, Z. Kałużyński, E. Kępka, B. Machowska, S.L. Mackiewicz, Z. Muszyński, K. Sierakowski, Z. Sierakowski i T. Wiechecki; potem doszła H. Milczarek. Osoby te nie tylko dalej poprowadziły Koło, ale swoim poświęceniem i pracą osiągnęły bardzo wiele jak na tak małą grupkę ludzi. Honorowymi członkami Koła zostali piloci australijscy, latający ze zrzutami alianckimi dla AK i powstańczej Warszawy: John Ibbotson, Howard Jenkinson i Llyod Trotter; w 1995 roku dwaj pierwsi zostali odznaczeni Warszawskim Krzyżem Powstańczym, a Trotter Krzyżem AK.

W swej działalności Koło, kierowane od samego początku przez Stanisława Mackiewicza, koncentruje się na zbiorce pieniędzy dla inwalidów i AK-owców w potrzebie w Kraju (Związek Powstańców Warszawskich - Komisja Socjalna i Zdrowia), dokąd tylko w latach 1990-92 wysłano prawie 1000 dolarów; do tej pory na ten cel zebrano wśród członków i społeczeństwa polskiego ok. 4000 dolarów; Koło wspiera finansowo także fundusz inwalidów w Londynie. Z okazji 50. rocznicy Powstania Warszawskiego Koło ufundowało tablicę pamiątkową, która została wmurowana w ścianę kościoła polskiego w Perth. Tablica ma wygrawerowany rysunek Pana Jezusa - *Sursum Corda* z kościoła Świętego Krzyża w Warszawie stojącego na murze, na którym jest kotwica Polski Walczącej, a obok napis: *"1944-1994 W hołdzie żołnierzom Armii Krajowej i bohaterskiej ludności w pięćdziesiątą rocznicę Powstania Warszawskiego koledzy z pola walki i rodacy z Zachodniej Australii"*. Poza tym Koło organizuje koleżeńskie spotkania, troszczy się o swoich członków, obchodzi uroczystości rocznicę Powstania Warszawskiego (msza św., apel poległych), bierze udział w uroczystościach narodowych i wojskowych oraz prowadzi działalność informacyjną.

Obecnie Koło organizuje w dniu 31 lipca 2004 roku w Domu Polskim w Maylands (dzielnica Perth) Uroczysty Wieczór Wspomnień (akademia, a następnie wspólna kolacja) dla upamiętnienia 60. rocznicy Powstania Warszawskiego. Uroczystość zaszczycą swą obecnością premier stanu Zachodnia Australia dr Geoff Gallop oraz konsul RP z Sydney Dariusz Chmiel. Następnego dnia, tj. w niedzielę, 1 sierpnia 2004 roku, w kościele polskim w Maylands zostanie odprawiona msza św. w intencji poległych powstańców i pomordowanej bohaterskiej ludności Warszawy; po mszy odbędzie się apel poległych, po czym zostanie wyświetlony film dokumentalny o Powstaniu Warszawskim; po filmie będzie prelekcja o Powstaniu i dyskusja o tych tak dla nas chwalebnych, a jednocześnie bolesnych kartach historii.

AK-owcy mieszkający na piątym kontynencie odegrali dużą rolę w życiu Polonii australijskiej, szczególnie na odcinku działalności niepodległościowej przed 1989 rokiem oraz w działalności poszczególnych organizacji polonijnych.